

Będą nowe ekrany na A1 i S8 w Łódzkiem

Utworzono: czwartek, 25, kwiecień 2019 13:52



Po spotkaniu w delegaturze NIK w Łodzi rzecznik prasowy GDDKiA Jan Krynicki powiedział, że dyrekcja jest otwarta na wdrożenie dodatkowych zabezpieczeń akustycznych na A1 i S8 w Łódzkiem. Ta deklaracja to efekt przeprowadzonej przez NIK kontroli poziomu hałasu na odcinku autostrady A1 pomiędzy Strykowem a Tuszyńem.

- Teraz ważne jest nie tylko to, że nowe ekrany akustyczne powstaną, ale to, żeby powstały jak najszybciej. Mieszkańcy czekają na nie od 2016 roku - powiedział Krzysztof Kwiatkowski.

Prezes NIK zaapelował do przedstawicieli administracji drogowej o jak najszybszą realizację wniosków, ponieważ od lipca 2016 r. część mieszkańców domów położonych wzdłuż autostrady jest narażona na stałe przekroczenia norm hałasu. - Sytuacja kiedy normy są przekraczane w nocy jest szczególnie uciążliwa dla obywateli, gdyż ta pora jest przez nas wszystkich przeznaczona na sen i wypoczynek. Dziś mieszkańcy oczekują od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zdecydowanych działań i realnego rozwiązania ich problemu - mówił podczas spotkania prezes NIK.

W ocenie Izby, obowiązujące przepisy nie zawierają żadnych ograniczeń w zakresie możliwości podjęcia przez zarządcę drogi działań niwelujących przekroczenia norm hałasu, bez konieczności czekania na zakończenie procedury administracyjnej, w ramach postępowania prowadzonego w trybie art. 362 ustawy Prawo Ochrony Środowiska.

Oznacza to, że marszałek województwa jako podmiot upoważniony, może wydać decyzję administracyjną mającą na celu przywrócenie środowiska do stanu właściwego, np. poprzez uzupełnienie ekranów akustycznych w celu trwałego wyeliminowania przekroczeń hałasu. Decyzja ta może zostać zaopatrzona w rygor

Będą nowe ekrany na A1 i S8 w Łódzkiem

Utworzono: czwartek, 25, kwiecień 2019 13:52

natychmiastowej wykonalności.

Marszałek województwa łódzkiego zobowiązał się do podjęcia niezwłocznych działań zmierzających do wydania decyzji w trybie art. 362 ustawy Prawo Ochrony Środowiska.

Najwyższa Izba Kontroli będzie wspierać obywateli, ponieważ Instytut Ochrony Środowiska - najbardziej renomowana placówka badawcza w Polsce - który na zlecenie Izby robił pomiary hałasu - potwierdził, że mieszkańcy są narażeni na nadmierny hałas. Brak szybkiej reakcji naraża Skarb Państwa na roszczenia cywilnoprawne ze strony właścicieli nieruchomości poddanych ponadnormatywnemu hałasowi.

- Zależy nam na realnych działaniach, a nie długotrwałych sporach sądowych, które przy tym stanie faktycznym mogą się skończyć odszkodowaniami, które będzie wypłacał Skarb Państwa - podkreślił prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski. - Lepiej te pieniądze przeznaczyć na uzupełnianie ekranów akustycznych, tam gdzie jest ich za mało - dodał.

Dyskusja ta była do tej pory najszerszym miejscem dialogu wszystkich zainteresowanych tym problemem stron: przedstawicieli instytucji publicznych, samorządowych, świata nauki, a przede wszystkim mieszkańców gmin położonych wzdłuż autostrady A1.

Prezes NIK podkreślił, że niedopuszczalne jest, że łódzki oddział GDDKiA w swoich decyzjach dotyczących zabezpieczeń przed hałasem oparł się na ekspertyzie tej samej firmy, która prowadziła badania zarówno dla wykonawcy inwestycji, jak i, już po zakończeniu budowy, dla GDDKiA. - To absolutny konflikt interesów, wystąpiliśmy z wnioskiem o konieczność zmian przepisów w tym zakresie - podkreślił Krzysztof Kwiatkowski.

Sytuacja jaka miała miejsce w Łodzi spowodowała, że w przyszłości NIK przeprowadzi kontrolę nowych inwestycji drogowych pod kątem przestrzegania norm hałasu i prawidłowego ich weryfikowania.

Źródło: NIK